

BEATA WALĘCIUK-DEJNEKA

<https://orcid.org/0000-0002-6034-5129>

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach

Portret Marii Szetkiewiczówny w panińskich listach do matki¹

Streszczenie

Artykuł jest literaturoznawczym spojrzeniem na prawie zupełnie nieznaną sylwetkę Marii Szetkiewiczówny, żony Henryka Sienkiewicza, i jej korespondencję z matką Wandą Szetkiewiczową. Listy córki do matki ukazują czytelną, ambitną i pragnącą różnorodnej nauki młodą niewiastę. Ponadto Maria okazuje się kobietą nowoczesną, samodzielną i niezależną, co w XIX w. należało do rzadkości. Pokazują też matkę jako kobietę spokojną, zrównoważoną, kochającą i decyzyjną. Dominującym tematem korespondencji obu

¹ Artykuł stanowi kolejną publikację w autorskim projekcie „kobiecego »bycia-w-świecie«”. Opublikowane w tym cyklu teksty to m.in.: Beata Walęciuk-Dejneka, „Nowa »ja«. Autorskie stwarzanie siebie na podstawie »Pamiętników« Zofii Tołstojowej (wybór)”, w: Joanna Posłuszna, Beata Walęciuk-Dejneka (red.), *Tożsamość kobiet: silne indywidualności w sztuce, literaturze i religii*, (Kraków : Wydawnictwo Aureus, 2014), 49–56; eadem, „Kobieca koncepcja »bycia-w-świecie«: »ja« w rodzinie: z »Pamiętników« Zofii Tołstojowej”, *Prace Literaturoznawcze*, nr 3, 2015, 197–208; eadem, „Kobiecie doświadczanie drogi: »ja« w podróży. Rozważania na podstawie »Wspomnień» Anny Dostojewskiej”, *Prace Literaturoznawcze*, nr 4, 2016, 99–113 czy eadem, „W cieniu. Zofii Tołstojowej (1844–1919) i Anny Dostojewskiej (1846–1918) skrywane piśmarstwo”, *Studia z Historii Społeczno-Gospodarczej*, t. 16, 2016, 111–121 [online] [dostęp: 19.11.2020]. Dostępny w World Wide Web: http://repozytorium.uni.lodz.pl:8080/xmlui/bitstream/handle/11089/21897/0_7_%5b111%5d-121_Waleciuk-Dejneka.pdf?sequence=1&isAllowed=y), a także: eadem, „Samodzielna, odważna, nowoczesna: historia Marii Morzyckiej-Obuchowskiej w świetle wybranych fragmentów jej pamiętników”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 2(3), 2017, 9–22 oraz eadem, „Portret Bibianny Moraczewskiej – literatki nieznannej”, *Czasopismo Naukowe Instytutu Studiów Kobięcych*, nr 2(5), 2018, 65–78.

pań jest zdrowie, a właściwie jego brak. Celem artykułu jest zatem literaturoznawcza analiza i interpretacja tej korespondencji – Maria jawi się w niej jako kobieta wewnętrznie silna, stanowcza, a przy tym wrażliwa, delikatna i cierpiąca.

Słowa kluczowe: epistolografia, list-wyznanie, Maria Szetkiewiczówna, XIX wiek, Henryk Sienkiewicz

MARY SZETKIEWICZÓWNA'S PORTRAIT IN MAIDEN LETTERS TO HER MOTHER

Abstract

The article is a literary perspective on the creative unknown profile of Maria Szetkiewiczówna, wife of Henryk Sienkiewicz, and her letters to mother – Wanda Szetkiewiczowa. The daughter's letters to her mother show a well-read, ambitious and young woman who wants to learn in a variety of ways. In addition, Maria turns out to be a modern, self-reliant and independent woman, which was rare in the nineteenth century.

They also show their mother as a calm, balanced, loving and decision-making woman. The dominating theme of both ladies' correspondence is health, or rather the lack of it.

Keywords: correspondence, letter-confession, Maria Szetkiewiczówna, 19th century, Henryk Sienkiewicz

Paniński list-wyznanie

O tym, że listy stanowią bogate i wieloaspektowe, przy tym bezcenne źródło informacji lub twórczości, a także dokument biograficzny dla historyka literatury czy innego badacza, nie trzeba nikogo przekonywać. Można z nich zarówno wiele wyczytać na temat osobisty piszącego, jego relacji z rodziną, bliskimi, znajomymi, jak i dowiedzieć się o czasach, w których żył, o kraju, świecie, o wydarzeniach historycznych, społecznych, obyczajowych. Są również cennym świadectwem epoki oraz ważnych wydarzeń narodowych czy międzynarodowych.

Przypomnijmy za klasyczną już teorią Stefanii Skwarczyńskiej, że list ma obfitą i różnorodną, sięgająca antyku, historię, jest „autonomicznym rodzajem literackim”, zaliczony został do literatury stosowanej, a ze względu na podział teoretyczny można wyróżnić: list-mowę,

list-pół-dialog, list-rozмовę i list-wyznanie². Na szczególną uwagę zasługuje ten ostatni rodzaj listu, charakterystyczny dla korespondencji, której przyjrzymy się w niniejszym artykule: panińskim listom Marii Szetkiewiczówny do matki Wandy Szetkiewiczowej. Jak zauważa Skwarczyńska, w liście-wyznaniu odbija się psychika autora, jego emocje, „wnętrze jego duszy”, świat uczuciowy: „... pewien konglomerat danych intelektualnych, uczuciowych i wolitywnych, który miał wyczerpać całe »ja« autora. Celem listu-wyznania jest płynące z lubowania się sobą wypowiedzenie się przed samym sobą, bardziej nawet niż chęć przelania tego lubowania na drugą osobę”³.

List-wyznanie bliski jest formie pamiętnika. Oddaje rzeczywistość jak najbardziej wiernie i prosto, a przy tym ujawnia pewną indywidualistyczną wizję podmiotu mówiącego, eksponuje jego osobowość, świadome próby określenia swojego miejsca w życiu, w życiu innych, w relacjach z nimi czy w świecie. Doświadczenia i obserwacje transponowane w pismo – tu: do kobiecego listu – wyłaniają nie zawsze oczywistą i dostrzeganą, ale dynamiczną, perspektywę oglądu, autentyczną i podbudowaną emocjami. Chodzi w niej również o „samookreślenie”, odnoszące się, jak wskazuje Brigitte Gautier, do „kobiecej tożsamości, kobiecego życia i kobiecej narracji”⁴. W liście, zauważa też Janusz Maciejewski, autor opowiada o sobie, zwierza się, zadaje pytania, relacjonuje wydarzenia, wyznaje uczucia, przedstawia emocje, określa ich siłę, apeluje o wzajemność, także wyraża poglądy, interpretuje świat⁵. Pojawiające się najczęściej elementy-tematy rzeczywistości epistolarnej to przyjaźń, miłość, małżeństwo. Ale również uwagi na tematy polityczne, narodowe, społeczne, literackie, związane z zainteresowaniami piszącego, jego pasją lub ogólne, stanowiące fragmenty codzienności.

² Stefania Skwarczyńska, *Teoria listu*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006), 32–52. Pisze też o tym Małgorzata Czermińska, vide: Małgorzata Czermińska, „Rola odbiorcy w dzienniku intymnym”, w: Tadeusz Bujnicki, Janusz Sławiński (red.), *Problemy odbioru i odbiorcy*, (Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977), 112.

³ Stefania Skwarczyńska, *Teoria listu*, 45–46.

⁴ Brigitte Gautier, „Zaklęcia czarodziejki Vivien, czyli o autobiografii kobiecej”, w: Grażyna Borkowska, Liliana Sikorska (red.), *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, (Warszawa : Wydawnictwo Instytutu Badań Literackich, 2000), 152.

⁵ Janusz Maciejewski, „List jako forma literacka”, w: Jolanta Sztachelska, Elżbieta Dąbrowicz (red.), *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2000), 216.

W listach Marii Szetkiewiczówny do matki dominującym tematem na tle wyżej wspomnianych jest zdrowie, a właściwie jego brak. Ciągłe informacje o samopoczuciu, przebytych i nieprzebytych kuracjach, kąpielach, stanie fizycznym i psychicznym, bólach i cierpieniach, słabościach, zmęczeniu, ale i chwilowej poprawie, radościach, stanach euforii stanowią motywy przewodnie korespondencji córki z matką. W niniejszym artykule pod ogład naukowy poddane zostaną listy panięńskie Marii Szetkiewiczówny z okresu: od 14 lipca 1880 r. do 22 stycznia 1881 r. (z dopiskami i komentarzami), pisane przede wszystkim do Wandy Szetkiewiczowej (26 listów), do rodziców Wandy i Kazimierza Szetkiewiczów (4 listy), do ojca Kazimierza (1 list), do siostry (prawdopodobnie) Jadwigi Szetkiewiczówny (1 list) oraz do Henryka Sienkiewicza (1 list). Powyższe listy zostały zebrane, opracowane, opatrzone wstępem i przypisami przez Barbarę Szargot⁶, stanowią też pierwszą część twórczości epistolarnej Marii, na drugą składają się listy mężatki. Celem pracy będzie literaturoznawcza analiza i interpretacja tej korespondencji, ukazującej Marię jako osobę wewnętrznie silną, stanowczą, a przy tym wrażliwą, delikatną, a przede wszystkim schorowaną i cierpiącą. To także niewiasta o rozległych horyzontach myślowych, odczytana, wyedukowana, o nowoczesnych poglądach i przekonaniach, własnym zdaniu, bystra i baczna obserwatorka innych, otoczenia czy świata. Postaram się poniżej nakreślić portret kobiety z drugiej połowy XIX w., nie zaniedbując również istoty jej korespondencji z matką, wzajemnych relacji i więzi oraz ustalonych przez epokę stylów i mód.

Oczytana, ambitna, żądna wiedzy

Maria Szetkiewiczówna to córka Kazimierza Szetkiewicza i Wandy z Mineyków, przyszła żona Henryka Sienkiewicza. Jak podają biografowie pisarza, urodziła się 20 września 1854 r. we wsi Hanuszyszki w Trockiem (obecnie na Litwie), należącej do rodziny Szetkiewiczów, a potem, zgodnie z ukazem, przejętej przez rząd carski. Miała jedną siostrę, Jadwigę, przyszłą żonę Edwarda Janczewskiego, rektora i dziekana Uniwersytetu Jagiellońskiego, botanika zajmującego się fizjologią roślin. Ojciec Marii

⁶ Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Barbara Szargot, (Piotrków Trybunalski : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, 2012), (część pierwsza listów: listy panięńskie, 37–107).

w latach 1861–1863 był komisarzem do spraw włościańskich, został aresztowany w 1863 roku i wywieziony do Ufy, skąd przenoszono go kolejno do: Belebaju, Kazania, Niżnego Nowogrodu, Moskwy, Riazania, Pskowa. Zimą 1866/1867 Maria wraz z matką i rodziną spędziła u ojca w Riazaniu. W 1868 roku wszyscy przyjechali do Warszawy, ponieważ ojciec otrzymał pozwolenie na powrót do kraju. Sienkiewicza poznała za granicą, w czasie pobytu z rodzicami w Wenecji. Ślub ich odbył się w sierpniu 1881 r. (na co wskazuje zachowane zaproszenie). Żoną pisarza była ponad cztery lata. Mieli dwoje dzieci, córkę Jadwigę i syna Henryka. Kilka lat stanu pańskiego i lata małżeństwa Maria ciężko chorowała na gruźlicę, wówczas jeszcze nieuleczalną. Chociaż udawało się łagodzić ostre ataki i powroty dolegliwości ciągłymi niemal wyjazdami do zagranicznych sanatoriów i uzdrowisk, pojawiały się dni i tygodnie pogodne i radosne, to jednak odeszła przedwcześnie. Zmarła 19 października 1885 r. w uzdrowisku Falkenstein, mając zaledwie 31 lat. Pochowana została na Powązkach w Warszawie⁷.

Maria była czytana i pragnącą różnorodnej nauki młodą kobietą. Wskazują na to przywoływane w korespondencji ambitne lektury: *Historia cywilizacji w Anglii* Henry’ego Thomasa Buckle’a, *Geografia porównawcza* i *Chemia* Richtera, dzieło Mendelejewa, *Ekonomia polityczna* Milla czy publikacja Thomasa Babingtona Macaulaya, o które prosi matkę lub na które się powołuje, a także jej stwierdzenie: „ja od 7–9 wieczorem chcę czytać coś »poważniejszego«” albo „teraz przeczytałyśmy *La Question d’argent* Dumasa”⁸. Nie miała więc problemów z pisaniem, o czym świadczy leksyka i erudycja jej poczty, prawdopodobnie z wysławianiem się też nie. Zacytujmy odpowiedni fragment, w liście do siostry pisze: „Poprzedziła mnie tutaj opinia sawantki: *C’est une personne qui pousse la science*. Tak powiedziała pani Goldstand, a że rzadko jesteśmy w sali, pani Miniewska ... pytała pana S[obotkiewicza], czy i tutaj tak bardzo pracujemy”⁹.

⁷ Julian Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, (Warszawa : Państwowy Instytut Wydawniczy, 1973), 92–93; Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, 5–13 (wstęp).

⁸ Vide listy do matki z 17 września 1880 r., z 10 stycznia 1881 r. oraz z 11 listopada 1880 r. w: Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, 48, 100, 73, 101; w przypadku Macaulaya prawdopodobnie chodzi o *Dzieje Anglii*, o które prosi w wersji angielskiej.

⁹ Sawantka, z fr. *savante*, to kobieta wykształcona, chętnie popisująca się erudycją; zdanie francuskie oznacza: to osoba pełna wiedzy (nauki), dosłownie: z której wyrasta nauka,

Szetkiewiczówna poza tym była osobą żądną wiedzy i wykształcenia, o urozmaiconych zainteresowaniach. We wspomnieniach Marii Kornilowiczówny, wnuczki, czytamy:

odrzucała jedną po drugiej wszystkie partie i chciała studiować. Uczyła się chemii. Już nawet rodzice na serio rozważali czy nie wypadnie przenieść się z całą rodziną do Zurychu, gdzie był wówczas jedyny w Europie uniwersytet, który przyjmował kobiety. W Warszawie nie szczydzili (...) na najlepszych prywatnych profesorów. O wysłaniu panny za granicę samej oczywiście nie mogło być mowy, mimo że od dawna była pełnoletnia¹⁰.

W biografii Sienkiewicza Józef Szczublewski potwierdza powyższe uwagi: „drobna, krucha, jasnowłosa emancypantka, wybiera się za granicę, ażeby studiować chemię”¹¹.

Z listów wyłania się portret pewnej indywidualności, kobiety niemieszczącej się w żadnych schematach, stereotypach tamtych czasów, niewiasty oryginalnej, wyrastającej ponad przeciętną, potrafiącej urzec humorem, wdziękiem, kobiecością, ale też stanowczej i zdecydowanej. Tak pisała do matki o Sienkiewiczu, starającym się o jej rękę:

Mamy list okropny. Nie mówię, że za surowy, że niesprawiedliwy, ale nic niewyjaśniający. Zdaje się, że wymierzony na to, żeby rozdrażnić i wyprowadzić z siebie, a nie wskazać drogi działania. ... Matka w tym położeniu może wyraźnie sformułować wszystkie zarzuty czarno na białym, ma prawo wyrazić powątpiewanie ... powinna jasno postawić żądania ... Można Go wezwać, oddać mu list mój i powiedzieć, co Mama uważa za potrzebne¹².

Nawet wnuczka po latach wspomina, że babci [tj. Marii] udało się „przełamać w mężczyźnie [tj. mężu Henryku Sienkiewiczu] stereotyp pocziwej kobietki”¹³, zaś jemu [tj. Sienkiewiczowi], „takiej trzeba było, mocnej duchowo, umiejącej wymagać, a pełnej humoru i optymizmu,

która rośnie nauką, cyt. za: Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, 40, przypis 6, 7; list z 14 lipca 1880, 40.

¹⁰ Maria Kornilowiczówna, *Onegdaj: opowieść o Henryku Sienkiewiczu i ludziach mu bliższych*, (Szczecin : Glob, 1985), 70.

¹¹ Józef Szczublewski, *Sienkiewicz. Żywot pisarza*, (Warszawa : W.A.B., 2006), 89.

¹² Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, 53–54 (list z 24 września 1880).

¹³ Maria Kornilowiczówna, *Onegdaj: opowieść o Henryku Sienkiewiczu*, 122.

mądrze kochającej żony, która zarówno człowiekowi, jak i artyście potrafiła wytyczyć kierunek i którą musiał uwielbiać¹⁴.

Pozornie, jak zaznacza Barbara Szargot, mamy do czynienia z pokorną córką „patriarchalnych rodziców”, która decyzję w sprawie Sienkiewicza oddaje w ich ręce. Jednak to ona proponuje matce schemat postępowania, przypomnijmy: „Matka ... może wyraźnie sformułować wszystkie zarzuty czarno na białym, ma prawo wyrazić powątpiewanie ... Można Go wezwać, oddać mu list mój i powiedzieć, co Mama uważa za potrzebne”. Wyraźnie więc zauważalna jest niezależność Marii, samodzielność, pewna kategoryczność, postawienie pewnych warunków, przyjęcie strategii działania. Barbara Szargot w odniesieniu do zaistniałej sytuacji pisze: „Możemy zaobserwować wahanie matki, jej niezdolność do sformułowania zarzutów i determinację córki, która chce wymusić, by właśnie matka przedstawiła konkurentowi zarzuty i żądania ... Nie sposób nie zauważyć, że »Mańcia« posuwa się do emocjonalnego szantażu – zaczyna opowieścią o rozdrażnieniu i przykrości, a kończy powtórnie pisząc o zdenerwowaniu i bólach, które pod jego wpływem się pojawiły”¹⁵.

Henryk Sienkiewicz w listach do Stanisława Witkiewicza, przyjaciela, zwierzał się na temat myśli i uczuć do Marii, z końcem stycznia 1881 r. zanotował: „Oddałbym nie wiem co, by choć przez parę dni widzieć pannę Marię, która jest najdroższą dla mnie w świecie istotą i jedyną kobietą, którą pragnąłbym nazwać żoną, ale nie wiem, czy matka zgodzi się na to”. A nieco dalej: „Gdyby mnie znała bliżej ... byłaby niezawodnie o los panny Marii ze mną spokojniejsza. Być może, że dziś bliższa jest oddania mi jej, niż była, ale nie wszystkie lody zostały jeszcze złamane ... Dziś jest lepiej. Bywam przynajmniej u rodziców i ci przypatrują mi się własnymi oczyma”¹⁶. Po rocznym staraniu się o rękę Marii Sienkiewicz został narzeczonym.

Zdrowie, a właściwie jego brak

Dominującym tematem korespondencji z matką, o czym wspominaliśmy wyżej, jest zdrowie, a właściwie jego brak. Niemalże w każdym liście pojawiają się informacje córki o samopoczuciu, o kuracjach,

¹⁴ Ibidem, 76.

¹⁵ Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, 17.

¹⁶ Julian Krzyżanowski, *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, 88.

o braku apetytu albo o nadmiernym łakomstwie. Zacytujmy odpowiednie fragmenty:

... biorę sumiennie kurację i szanuję się bardzo. W zeszłym tygodniu miałam katar i lekką niedyspozycję żołądka, ale teraz już mi zupełnie dobrze. Jednakże staram się chodzić jak najmniej i nie oziębzać się¹⁷,

... szwy są bardzo znaczne w płucach, że mogą spowodować powtórzenie się zapalenia czy też przyczynić się do rozwinięcia cierpienia płucnego, co przy tak wątłym jak mój organizmie, może być bardzo groźne. Zalecił [lekarz] hartowanie się i chodzenie po górach, siedzenie ciągle na powietrzu, a rano nacieranie zimną wodą (słoną). Przy tym jeść, spać i pić co najwięcej ... Rano będę brać natarcia (jak nic w płucach czuć nie będę), potem kakao, o 12-tej mięsne śniadanie, o 5-tej obiad, po którym już się nie wychodzi z domu¹⁸.

Ciągle wiadomości o zdrowiu dowodzą, że gruźlica musiała być już tak zaawansowana, że wszelkie dolegliwości, osłabienie, wyczerpanie, chroniczne zmęczenie, brak sił do działania, nieodpowiedni wygląd towarzyszyły Marii niemalże codziennie: „Bardzo się podobałam Kolo-nowskiemu: piękna, rozumna i oryginalna, tylko strasznie mizerna. Cóż dopiero, żeby dawniej widział, kiedy naprawdę chuda byłam!”¹⁹. Albo: „... moja choroba kiszek czy nerwów wcale nie jest uleczona. Od 6 czy 7 dni znowu bardzo mało mogę chodzić, czuję napięcie mięśni, osłabienie miejscowe, a z tego i ogólne. Z każdej przechadzki ... powracam tak zmęczona, że pół godziny posiedzieć nieruchomie muszę”²⁰.

Maria narzeka również na życie poza domem, na prowincji, z dala od rodziny, od matki, ojca, martwi się o nich, bardzo tęskni, co otwarcie wyraża w korespondencji: „Napiszcie drogie dzieci ... Dobrze mi tu, ale chciałoby się być już z Wami”²¹, w innym miejscu: „Żeby Mama wiedziała, jak ja chcę powracać. Ze wszystkich względów chcę wracać”²² albo „Chce mi się już być z Wami, objąć tę Mateczkę mocno, mocno pokochać,

¹⁷ Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa, *Listy*, 56 (list do rodziców, z 29 września 1880 r.).

¹⁸ Ibidem, 66–67 (list do matki z 3 listopada 1880 r.).

¹⁹ Ibidem, 49 (list do matki z 17 września 1880 r.).

²⁰ Ibidem, 93 (list do matki z 21 grudnia 1880 r.).

²¹ Ibidem, 41 (list do matki z 16 lipca 1880 r.).

²² Ibidem, 76 (list do matki z 11 listopada 1880 r.).

a Ojcu położyć łapki na skroniach, a głowę złożyć na głowie. Kontent będziesz, Malutki”²³.

Na uwagę zasługują zwroty Marii do matki, ojca czy do rodziców razem, świadczące o wielkiej miłości, oddaniu, głębokim uczuciu dziecięcia, chociaż to właśnie rodziców nazywa „drogie dzieci”. Listy są również pełne egzaltacji, zapewnień o miłości, niestrudzonej pamięci, cechują je szczerłość, prawdziwość, wzniosły styl, osobistość, wynurzenia intymne. Ale znajdują się też w nich typowe ploteczki, ciekawostki na temat wspólnych znajomych, rodziny, rozrywek, którym „oddaje się” Maria, wyjść do kawiarni, na spacer, relaksu. Sporo miejsca w korespondencji zajmują również tematy z życia codziennego w sanatoriach i uzdrowiskach pokazujące Marię jako rozwiniętą intelektualnie, towarzyską kobietę, mądrą i zorientowaną w sprawach z życia obyczajowego, społecznego czy politycznego. Przywołajmy odpowiednie fragmenty: „Nie masz pojęcia jakie rozrzucone życie prowadzimy tutaj. Ani na pacierz czasu nie ma i myśli trudno zebrać ... spotykam zaraz różne baby znajome i nieznajome: Lolę, ładne panny Goldstand, inne pannice, a Kanta, a Domaniewskiego ..., itd., itd.”²⁴ czy: „Przyjechał do hotelu gość znamienity – żona byłego ministra Becka, Polka z urodzenia. Siedzi naprzeciw u stołu i ciągle nas zaczepia, przemawiając w różnych językach, zaprosiła nas do siebie i obiecałyśmy jej swoją bytność. Jest to wielkiej brzydoty kobieta, bardzo już schorowana i stara, ale musiała kiedyś lubić życie”²⁵. I jeszcze jeden cytat: „Przybyła mi nowa znajomość. P[łaństwo] Klobas[s]a z Galicji ... spotkaliśmy ich na ulicy, zaprezentowano mnie, a wczoraj była u nas ta Pani i pytała o »panny obie«. Pójdę zatem do nich. Sama pani wielka elegantka, dystyngowana i piękna”²⁶.

W korespondencji uwidaczniają się także smutki, nostalgia, żal, które wynikają głównie z braku zdrowia. W liście z 3 listopada 1880 r. Maria narzeka na samotność, zwierza się matce z tęsknoty: „Mieszkamy [z Marią Sobotkiewiczówną] na Obermais tak daleko od Meranu, że znowu samotność absolutna. Te wieczory długie bardzo mnie przerażają, ale będę rozumna i dlatego, że nudno, wrywać się nie będę. Tak chce się czasami wziąć tę Mateczkę za głowę i mocno pokochać, albo Ojcu wir

²³ Ibidem, 58 (list do rodziców z 29 września 1880 r.).

²⁴ Ibidem, 39 (list do siostry z 14 lipca 1880 r.).

²⁵ Ibidem, 94 (list do matki z 21 grudnia 1880 r.).

²⁶ Ibidem, 96 (list do matki z 24 grudnia 1880 r.).

rozrzucić, przeszkodzić *les Ra* robić i oberwać brzydkie słowo. Ale człowiek rozumny jest i nie pozwala sobie chcieć”²⁷.

Czy kontakt listowny z XIX wieku może być dziś ciekawy?

Korespondencja córki do matki pozwala na poznanie obu pań, doskonale uzupełnia fakty z życiorysu. Zastanawiać może jedynie, o czym pisała młoda kobieta (panna, żona) do matki w drugiej połowie XIX w., czy ich kontakt listowny może być dziś ciekawy. Oprócz poruszonych powyżej spraw i tematów w dialogu z matką pojawiają się jeszcze kwestie finansowe (opłaty za pobyt Marii w uzdrowiskach) oraz modowe. W liście do Wandy Szetkiewiczowej z 17 grudnia 1880 r. czytamy, jak Maria martwi się o wydatki rodziców, które są przeznaczone na jej utrzymanie: „O, ja Was, drogie dzieci, mocno kosztuję, co przy terazniejszej drożyznie i niepokoju o Lipków smutnymi robi ojcowskie finanse. Ale niech się tylko uda Lipków rozprzedać i zarobić, to się pokryje moją małą osóbkę wraz z wydatkami”²⁸. Natomiast w liście do ojca, Kazimierza Szetkiewicza, z 9 grudnia 1880 r. pisze: „Całuję Was, moi mili, i płaczę, że Was drogo kosztuję”²⁹. I dołącza zestawienie wydatków – rachunek sporządzony przez nią, w którym zaznacza: wydatki na kurację, na podróżę i inne rzeczy, takie jak np. praczka, mieszkanie, ubiory, przesyłki itp. oraz kwotę, jaką dostała od rodziców³⁰.

O modzie i strojach „rozmawiają” obie kobiety dość często, dla przykładu:

Mama mi każe dobrze być ubraną. Trochę trudno, trzeba by kupić nowe okrycie zamiast nietoperza [rodzaj okrycia z szerokimi rękawami], kapelusz, suknię itd. Suknia czarna jest niemożliwą, brązowa trzyma się, ta z aksamitem zupełnie dobra, ale dziwnie niewygodna do chodzenia. Pojawiły się tu w sklepie staniki trykotowe po 9 g[uldenów], różnych kolorów, dorabia się spódniczka i suknia gotowa. Czy Mam radzi? Kazać robić suknię – bardzo drogo, gotowe źle leżą i szpetne,

²⁷ Ibidem, 67–68.

²⁸ Ibidem, 91.

²⁹ Ibidem, 83.

³⁰ Ibidem, 84–88.

więc to będzie się najpraktyczniej. Kapelusze kupię miękki, ale teraz taki za gorący³¹.

Prywatne listy są szczególnym tekstem, zwłaszcza te, które stanowią zbiór regularnej korespondencji dwojga bliskich sobie osób. Zawierają różnorodne informacje związane z codziennymi problemami życia i odzwierciedlają wzajemny ich stosunek. Pisanie miało dla Marii niebagatelny sens, było ważnym ogniwem wypełniającym porządek dnia, a więc obok potrzeb utylitarnych wyzwalało pewne psychiczne pragnienia i stanowiło element terapii i jej własnej filozofii życiowej. Schorowana i cierpiąca przelewała na papier smutek i męki, a pisanie zaspokajało potrzebę kontaktów z bliskimi, chęć wypowiedzi, wynurzenia się przed matką, zwierzenia się ze swych bólów, żalości, sądów czy opinii.

Listy modelują portret kobiety, pozwalają dostrzec jej wady i zalety. Te osobiste i bardzo intymne wyznania ukazują Marię w najdelikatniejszych odcieniach: drobne i wielkie namiętności, sympatie i antypatie, uczucia i emocje, najgłębsze i najszybsze zwierzenia. Prezentują też matkę jako kobietę spokojną, zrównoważoną, kochającą i decyzyjną. Korespondencja Marii z Szetkiewiczów z matką jest próbą przybliżenia obrazu obu niewiast, o których Stefania Skwarczyńska pisała: „Korespondencja ... stanowi ... twór samoistny, ograniczony, o własnym obliczu ... całość korespondencyjna ujawnia w pełni dwoistą naturę epistolografii – naturę życiową i pisarsko-literacką. Zarysowuje się ona ... w słowach, w niedomówieniach, przemilczeniach i zamilknięciach, nawet w przerwach toku korespondencyjnego, także o walorach semantycznych”³².

Takie czytanie listów Marii pozwala na lekturę otwartą, na ukazanie tego, co w tekście obecne i nieobecne, jawne i ukryte, uwalnia od sądów, stwarza możliwości interpretacyjne, a samą pannę pokazuje jako niezależną, dobrze wychowaną, nowoczesną i samodzielną.

³¹ Ibidem, 77 (list do matki z 11 listopada 1880 r.).

³² Stefania Skwarczyńska, „Wokół teorii listu (Paradoksy)”, w: eadem, *Pomiędzy historią a teorią literatury*, (Warszawa : PAX, 1975), 184.

Bibliografia

Źródła

Maria z Szetkiewiczów Sienkiewiczowa. *Listy*, opracowała, wstępem i przypisami opatrzyła Barbara Szargot, (Piotrków Trybunalski : Naukowe Wydawnictwo Piotrkowskie, 2012), (część pierwsza listów: listy panięskie, 37–107).

Opracowania

Czermińska, Małgorzata. „Rola odbiorcy w dzienniku intymnym”, w: Tadeusz Bujnicki, Janusz Sławiński (red.), *Problemy odbioru i odbiorcy: studia*, (Wrocław : Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1977), 105–122.

Gautier, Brigitte. „Zaklęcia czarodziejki Vivien, czyli o autobiografii kobiecej”, w: Grażyna Borkowska, Liliana Sikorska (red.), *Krytyka feministyczna. Siostra teorii i historii literatury*, (Warszawa : Wydawnictwo IBL, 2000), 152–158.

Korniłowiczówna, Maria. *Onegdaj: opowieść o Henryku Sienkiewiczu i ludziach mu bliskich*, (Szczecin : Glob, 1985).

Krzyżanowski, Julian. *Henryka Sienkiewicza żywot i sprawy*, (Warszawa : PIW, 1973).

Maciejewski, Janusz. „List jako forma literacka”, w: Jolanta Sztachelska, Elżbieta Dąbrowicz (red.), *Sztuka pisania. O liście polskim w wieku XIX*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2000), 211–218.

Skwarczyńska, Stefania. *Teoria listu*, (Białystok : Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2006).

Skwarczyńska, Stefania. „Wokół teorii listu (Paradoksy)”, w: Stefania Skwarczyńska, *Pomiędzy historią a teorią literatury*, (Warszawa : PAX, 1975), 178–186.

Szczublewski, Józef. *Sienkiewicz. Żywot pisarza*, (Warszawa : W.A.B., 2006).